

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 103.

W Piątek dnia 6. Maja.

1842.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z nad granicy Polskiej, d. 17. Kwietnia.

Stósownie do wiadomości z Petersburga czynią tam nadzwyczajne przygotowania, aby srebrne wesele Cesarstwa Jchmość uczynić nie tylko najokazalszym festynem dworskim, lecz też powszechną uroczystością ludu; spodziewają się tam oprócz Króla i Królewiczów Pruskich, innych jeszcze Xiążąt panujących. Wszakże nie tylko w stolicy Cesarstwa dzień ten jak najokazaléj obchodzony będzie, czynią téż w Warszawie już teraz wielkie przysposobienia, ile że się to zdanie upowszechnia, że dzień ten dla wielu rodzin przez nadaną osobom w rewolucyi ostatniej skompromitowanym amnestyc, dniem radości i uwielbienia się stanie. — Co Gazeta Powsz. Lipska z Gaz. Królewieckiej o posagu Poniatowskiego rozgłosiła, polega po większej części na błędnych podaniach, albo zawisném przekręcaniu. Tyle tylko prawda, że rząd rossyjski nie uznał rzeczą stósowną natychmiast po rewolucyi na wystawienie statuy téj zezwalać; reszta, co głoszą, jest fałszem. Dążność rządu Cesarstk. w téj chwili Polakom sprzyja; czynią w gabinecie co mogą, aby przywiązanie Polaków pozyskać i byt ich materyalny polepszyć; nigdy

w Rossyi nie dopuszczano się czynów wandalizmu; wymyślają to ci, którym wracający stopniowo duch porządku i rozkrzewiająca się przychylność ku Imperatorowi i rodzinie jego szyki miesza. — Wiadomość, że dalszą budowę kolei północnej Ferdynanda aż do granicy polskiej tymczasowo zauspendowano, w Królestwie Polskiem nie uczyniła wielkiego wrażenia, ponieważ plody krajowe mały tylko odbyt tą odnogą kolei żelaznej znaleźćby mogły, kiedy z powodu bliższego wywozu morskigo ceny zboża w większej części Polski nierównie wyższe są, aniżeli w Galicyi, Węgrzech i ościennych prowincyach; mimo to około kolei w bliskości Warszawy na przyszłe lato gorliwie pracować będą.

Z dnia 18. Kwietnia.

Pogłoska obiegająca w Warszawie i zyskująca powszechnie wiare, opiewa, że kilku polskich Senatorów dla polskiego oddziału Senatu mianowanych zostanie. Równocześnie powiadają, że stósownie do Najwyższego postanowienia, odtąd wszyscy zbrodniarze w Królestwie Polskiem na przeszło dziesięcioletnie uwięzienie w domu poprawy skazani, podobnie jak rossyjscy zbrodniarze téjże kategorii do Syberyi odsyłani będą. Dla kraju może to być w pewnym względzie z korzyścią, ale pytaniem, czy i to nie jest krokiem do zmo-

skwiczenia kraju. — Inna z Petersburga pochodząca nowina, wymagająca jednakże potwierdzenia, głosi, że cały w Królestwie Polskiem i na Litwie stojący korpus armii, który, jak wiadomo, dotychczas ciągle był na stopie wojennej, też zostanie zredukowany i na stopie pokoju postawiony. Wiadomość ta, gdyby się potwierdzić miała, byłaby nader ważną; ludzi nadkompletnych użyłoby jednak w tym razie na uzupełnienie armii południowej.

Z Warszawy, dnia 28. Kwietnia.

N. Cesarz Jmć, w skutek przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmilszemu udzielił raczył: — Ordery: S. Anny kl. 2ej; Assessorowi w Kom. Rz. S. W. i D., Kanonikowi katedraln. dyecezyi Kaliskiej JX. Swiątkowskiemu. — kl. 3cię: Sekretarzowi do korespondencyi francuzkiej w kancelaryi Rady Administracyjnej Ertlowi; Naczelnikowi Sekcyi nominacyjnej w Kom. Rz. S. W. i D., Michałowskiemu; Referentowi w téjże Kommissyi, Gonaszewskiemu; Archiwistcie wydziału Administracyi ogólnej w téjże Kommissyi, Budziszewskiemu; sekretarzowi Służby Ogólnej w kancelaryi téjże Kommissyi, Rzońcy; Naczelnikowi Pocztańtu zagran. krakowskiego, Assessorowi Kolleg. Serno Solowiewiczowi; Sekretarzowi Jlnemu Dyrekeyi Jlniej Iow. Ogn. Dziarkowskiemu; Rady Rządu Gubern. Kieleckiego, Homickiemu; Sekretarzowi Jlnemu Rządu Gubern. Sandomierskiego, Roszkowskiemu; Budowniczem przy Rządzie Gubern. Kaliskim, Reinsteinowi, Kommissarzowi obw. Sejneńskiego, Polkowskemu; Rządu Guber. Lubelskiego, Assessorowi Kolleg. Biernackiemu; Sekretarzowi wydziału Wyznań w Kom. Rz. S. W. i D., Gastlowi; Członkowi Rady Głównej Opiek. instytutów dobrocz., Prezydującemu w Radzie Szczeg. szpit. Braci Miłosierdzia w Warszawie, Brzezińskiemu; Dyrektorowi ogrodu botanicznego w Warszawie, Examinatorowi w Radzie lekarskiej, Drowi Filozofii, Szubertowi; Budowniczem Jlnemu Okręgu Nauko. Warszaw., Corazzi; Dyrektorowi kancelaryi Kom. Rz. P. i S., Łapińskiemu; Dziennikarzowi Jlnemu téjże Kommissyi, Kwiatkowskiemu; Kommissarzowi Ekon. w téjże Kommissyi, Grejbnierowi; Naczelnikowi Komory Konsumo. w Kaliszu, Rudnickiemu; Kassyerowi Mennicy Warszawskiej, Żabińskiemu; Kassyerowi Gubernialnemu Mazowiec, Kontrollerowi w Rządzie Gubern. Podlaskim, Orłowskiemu; Głównemu Kontrollerowi Banku Polskiego, Engertowi; Naczelnikowi Sekcyi w wydz. Górnicznym, Szumanowi; Rady Prokuratoryi Jlniej, Rogalskiemu; Prokuratorowi przy Tryb. Cyw. gub. Lubelskiej Bogo-

Iowskiemu; Assessorowi przy Tryb. Cyw. gub. Lubelskiej, Szelginiemu; Assessorowi N. Izby Obrachunkowej, Popławskiemu; Naczelnikowi Kontrolli w téjże Izbie Ojczanowskiemu; Inżynierowi Gub. Plockiej Hinczowi; Kommissarzowi ob. Stanisławowskiego, Radcy Dworu Trzeciakowi. — S. W. Stanisława klasy 2ej z koroną: Radcy Rządu Gubern. Plockiego Skoniecznemu; Dyrektorowi Gimnazyum w Suwałkach Zdanowskiemu; Prezesowi Tryb. Cyw. Gub. Kaliskiej Glassowi; Inspektorowi Jlnemu Komunikacyi lądowych i wodnych, Jymis. Podpułkownikowi Zakrzewskiemu. — Klasy 2ej bez korony: Członkowi Heroldyi Królestwa Radcy St. Nadzw. Niemojewskiemu; Oficjalowi Jlnemu Dyecezyi grecko-unickiej Chelmskiej, i Scholastykowi Kapituły Katedr. JX. Ant. Hryniewieckiemu; Superintendentowi Kieleckiemu wyznania ewaniel.-reform. i Pastrowi tegoż wyznania w wsi Grzymale, Samuelowi Skierskiemu; Opiekunowi przed. w Radzie Szczeg. Opiek w m. Włocławku, Biskupowi Suffr. Dyecezyi Plockiej, JX. Fiałkowskiemu, Radnemu wydziału wojskowego w Urzędzie Muncyp. m. Warszawy, Asses. Kolleg. Szmiddeckiemu; Członkowi Rady Wychowania Publicznego, Wizytorowi Jlnemu Szkół w Królestwie, Radcy Kolleg. Hlebowiczowi; Naczelnikowi Sekcyi solnej w Kom. R. P. i S. Referendarzowi St. Gniazdowskiemu; Prezesowi Sądu Krym. gub. Kieleckiej i Sandom. Kar. Chwalibogowi; Prezesowi Tr. Cyw. gub. Augustowski w Łomży, Bielskiemu; Inspektorowi Jlnemu Komunikacyi lądowych i wodny Klemensowskiemu.

Stopień Szambelana Dworu, otrzymał Assessor Heroldyi, Kammerjunker Hr. Walewski.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 26. Kwietnia.

O śmierci Pana Humann Dziennik Sporów w następujący sposób donosi: Zamrucujący wypadek, który Króla i Francję usług oświeconego, ogłędnego i do rewolucyi lipcowej szczerze przywiązanego Ministra pozbawia, wzbudzi — przekonani jesteśmy — w wszystkich uczciwych i bezstronnych umysłach bez różnicy facyi, uczucie głębokiego żalu. Wszakże nie możemy też politycznego znaczenia wypadku tego przed sobą tać. W chwili, kiedy rozbiór tak ważnego i trudnego prawa, jakim jest prawo o kolejach żelaznych, zaczynać się ma, przed badaniem budżetu i w wiliu powszechnych wyborów w szeregach ministeryum przedział powstaje i działalność rządu pod względem polityki i czynności administracyjnych zatamowania doznaje. Ministeryum Króla smutnego więc,

ale naglącego obowiązku dopełnić musiało, który właśnie dla tej konieczności nader był trudnym. Rada ministeryalna zgromadziwszy się natychmiast jednomyślnie postanowiła: 1) że, tylko o tém mowa być może, aby Panu Humann dać następcę; że wszelka myśl o zmianie ministeryum daleką pozostaje; 2) że wydział skarbowy niezwłocznie Panu Hippolyte Passy powinien być ofiarowany. Charakter i znakomite zdolności szanownego deputowanego, oraz lojalna i bezinteresowna pomoc, której zawsze zasadam i polityce większości parlamentarnej udzielał, wybór ten zupełnie usprawiedliwiają. Wszakże P. Passy nie unął stósowną wezwanie to przyjąć. Mimo nalegające prośby Prezesa Rady i Ministra spraw zagranicznych trwał w swoim wzbiranianiu się z pobudek czysto osobistych. Rzetelność wkłada jednak na nas obowiązek, abysmy równocześnie oświadczyli, iż Pan Passy powiedział, że swego sposobu myślenia ku ministeryum bynajmniej nie zmienia. — Marszałek Soult udał się następnie do Pana Lacave-Laplagne, który za ministeryum Molé tak znamienite w wydziale skarbowym położył zasługi i ofiarował mu osieroconą posadę. Pan Lacave-Laplagne przyjął ją, złożył przysięgę w ręce króla, a postanowienie go Ministrem mianujące dzisiaj w Monitorze wychodzi. Ministeryum, tak bolesnym i niespodzianym ciosem dotknięte, w obliczu Izb już znowu uzupełnione wystąpi. Służba publiczna bynajmniej nie ucierpiała i sprawy krajowe zwyżajnym swoim idą trybem.

Pan Humann był jednym z otych czterech największych dziedziców dóbr w Francyi. Trzej pozostali są: Herabia Roy, Markiz Bissy i Markiz d'Aligne.

Monitor paryski podaną przez gazety Lugduńskie wiadomość, jakoby posel nasz przy dworze turyńskim, Markiz Dalmaeyi, ponieważ dwór zaproszenia jego na bal nie przyjął, wyjechał, za bezzasadną ogłasza.

Wczoraj General Heymes, Adjutant Króla, umarł. On to jechał tuż za Królem, gdy Fieschi z swojej maszyny piekielnej wystrzelił i został podówczas ciężko raniony.

— — Mianowanie Pana Lacave-Laplagne Ministrem finansów wznierci zamieszanie w pracach parlamentarnych, o którym zapewne w pierwszej chwili nie pomyślano. Pan Lacave-Laplagne bowiem jest sprawozdawcą Kommissyi budżetowej, i pracę swoją, którą Izbie za dni kilka przeczytać miano, już prawie ukończył. Teraz zaś Kommissya innego sprawozdawcę wyznaczyć musi, a ten naturalnie także ułożeniem nowego sprawozdania zająć się musi; dziwną albowiem by oby rzecz,

gdyby sprawozdawca i Minister w jednej osobie znajdować się mieli, i gdyby Pan Lacave-Laplagne jako członek gabinetu miał rozbierać, a nawet może i zbijać wnioski, które sam jako sprawozdawca uczynił.

Sprawy amerykańskie zwracają obecnie z przyczyny braku krajowych interesów całą uwagę publiczności francuzkiej na siebie. Wszyscy się cieszą z coraz groźniejszych zwikłań w zobopólnych stosunkach między Anglią a Ameryką północną, i prasa z prawdziwem ukontentowaniem wynajduje wszelkie przyczyny, mogące między temi dwoma narodami wojnę zapalić, w przypuszczeniu, iż Francya przy takim starciu się na żaden sposób neutralną pozostać nie może, ale owszem, wbrew nawet woli gabinetu tuilleryjskiego, na stronę Amerykanów przechylić się musi. Z drugiej strony zaczyna się przeciwko Stanom Zjednoczonym niejakaś objawiać niechęć, a to z powodu uprojektowanego ustanowienia wyższego cla wchodowego od plodów i wyrobów europejskich; obawiają się bowiem, żeby handel francuzki przez środek takowy znacznie nie ucierpiał. Kuryer francuzki sądzi, że Prezydenta Stanów Zjednoczonych jakiś szaf opanować musiał, i że tenże z tego powodu wnioskiem swoim o podwyższenie taryfy celnej zagraża interesom Francyi, bez pomocy której w razie wojny z Anglią nie łatwoby się mógł obejść. Kuryer zdaje się zapominać, że z jednej strony cla amerykańskie znacznie jeszcze podwyższone być mogą, zanim wysokość cel francuzkich osiągną, i że z drugiej strony Francya w razie wojny morskiej z Anglią równieby się mało bez Stanów Zjednoczonych obejść mogła, jak Stany Zjednoczone bez niej.

Inny dziennik stara się ulowodnić, że Europa najmniejszego rozumnego do unikania wojny nie ma powodu. Jedynym jakimkolwiek jeszcze pozorem, zwykle przytaczanym, w celu utrzymania leniwego pokoju, był materialny interes narodów i konieczność poprawienia stanu skarbu publicznego we wszystkich państwach. Ale teraz się okazuje, że w czasie upłynionego okresu pokoju dobry byt narodów rzadziej upadał, niż żeby się miał wznosić, i że długi państw rozmaitych zamiast zmniejszania się, coraz bardziej rosną. Czyliż więc nie jest jasną rzeczą, że pokój swego domniemanego celu, poinażania dobrego bytu, nie dopełnia, i że materialne interesa przez wojnę wcaleby nie ucierpiał? Szacowne to rozprawianie może posłużyć za miarę rozważy, z jaką częścią prassy tutejszej pełni urząd nauczania ludu i zajmuje się zwierzęcym dozorem nad opinią publiczną.

Dz. Revue des deux mondes mówi onegdaj w swojej kronice politycznej o kwestyi handlowej, tym coraz ważniejszym przedmiocie. Odmalowawszy zły stan zewnętrznych handlowych stosunków Francyi, prawi dalej w następujący sposób: „Cóż teraz może rząd uczynić? Aby się układać z zagranicą, bez narażenia ministerstwa na upadek, musiałby mieć przyzwolenie 40 lub 50 francuzkich producentów, którzy nas wszystkich opanowali, i którzy nigdy przyzwolenia swego nie udzielą. Tak więc, założywszy ręce i pograżeni w podziwianiu naszego systemu obronnego, pozostajemy na dawnym miejscu, dopóki kiedyś nie obejrzymy się i nie zobaczymy, że żadnych innych nie mamy konsumentów jak tylko siebie samych, żadnego innego targu, jak nasz własny kraj. Francya, która przez swój język, ideje, sztuki i cywilizacya swoją tak bardzo sili się na zewnątrz, pod względem handlowym i przemysłowym może się stać niejako Chinami, a gdy do tego przyjdzie, zmuszeni będziemy znowu wziąć się do oręża i karabina. Uprzywilejowani producenci, właściwi kaznodzieje, urodzeni obrońcy pokoju »za jakąbądź cenę,« przywiodą nas znowu do wojny, która naostatek stanie się jedynym środkiem, aby się nie zadusić. Jak to jest nie rozsądnie, podwyższać wszelkimi sposobami produkcyą, a zarazem zakazywać rządowi otwieranie dla nas nowych dróg odbytu! Jakaż przyszłość czeka te kraje, które podobnie jak my są rządzone? Prędzej czy później znajdą się one w tej ostateczności, że albo się zaduszą, albo zyskają więcej miejsca i powietrza, bądź przez zakładanie osad, bądź przez wojnę.»

Mówią o nadzwyczajnej missyi, która ma być wyprawiona do Paraguay. Rząd ma mieć na celu traktat handlowy z tym krajem.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Kwietnia.

Dnia 13. Kwietnia obchodzili w Londynie obecni Grecy łącznie z wielu Filhelenami rocznicę wybuchu rewolucyi greckiej ucztą w London Tavern. Pan Mimi prezydował. Szereg toastów rozpoczęto spełnieniem kielicha na cześć N. N. Królestwa greckiego, Królowej Wiktorji, Xięcia Albrechta i Króla bawarskiego. Potem następowaly »Naród grecki i jego obrońcy!« »Pamiętajcie Pjsilantego, Rigii i innych wszystkich w boju o niepodległość poległych bohaterów!« »Byron, Hastings i wszyscy ślachećni cudzoziemcy, poświęcający oswobodzenie Grecji swe zdolności i swe życie!« »Wolność obywatelska i religijna!« »Wychowanie ludu!« »Wolność druku!«

Na deklamacye dzienników francuzkich o domniemanem nadużywaniu przez Anglią prawa przetrząsania okrętów tak Times w jednym z swoich ostatnich numerów odpowiada. „Cała ta polemika jest czystą tkaniną przekięcań, w niedorzeczności których przesadzają się obie francuzkie Izby. Akta o »Marabucie« jeszcze nie są urzędownie ogłoszone, ale, ile nam wiadomo, Sąd francuzki w Cayenne wniósł o 10,000 funt. szt. wynagrodzenia, a to poczytują za dostateczne. Co się natomiast »negambii« dotyczy, należy tylko rzucić okiem na papiery o handlu niewolnikami z 1840. r., a można się przekonać, jak niewczesną jest reklamacya w tej mierze. W Październiku 1839. roku bowiem zawarła w skutek rozkazu francuzkiego Ministerstwa marynarki z d. 31. Maja owego roku Administracya osadnicza Senegalska z P.P. Pellen i Marbeau układ względem dostawienia 100 młodych Negrów na wyspę Gori, gdzie ich wolnością udarować miano, ale ich rzeczywiście do Cayenne wysłano i tam w kompanii pionierów umieszczono. Tak więc rząd francuzki sam handlu niewolnikami dozwalał i nawet na własny rachunek niewolników w Bissao od ohydneho handlerza niewolnikami na wybrzeżu afrykańskim zakupić kazał, i z tymi się w osadach francuzkich jak z istotnemi niewolnikami obchodzono. Armia francuzka także tym sposobem szeregi swoje uzupełnia, czego żaden inny naród nie czyni. Wracamy się teraz do zabrania okrętu »Senegambia«. Byłto początkowo portugalski okręt niewolniczy, w Siera Leona kupiony, który już swego układu dopełnił, ale, że 30 Negrow umarło, musiał jeszcze drugą podróż do Nunez odprawić. Na drodze do Gori z powrotem płynął pod zastłą okrętu wojennego. Za przybyciem do portu Bathurst, chciał on swój ładunek uzupełnić, bo przy przetrząsaniu stał Porucznik Hill cieśli przyrządzających pokład dla niewolników, a sternik przyznał się także do tego. Zaprowadzono ten okręt do Sierra Lone i tam wyrok w sprawie jego wydano. Już Lord Palmerston korrespondował w tej sprawie z Lordem Granvillem. Depesza z d. 11. Czerwca 1840. powstaje szczególnie przeciw wymówce rządu francuzkiego, że zamierzone przezeń zakupienie Negrów nie jest handlem niewolnikami; twierdzi, że obiecana wolność jest czystym zmyśleniem; nie przeznaczono ich wprowadzić do robót plantacyjnych, ale chciano z nich zrobić »robotników wojskowych«, a gdyby to uchodziło, handel niewolnikami z powodu tylu wojen jeszczeby był okropniejszy. Trzeba nam oddać sprawiedliwość Panu Guizotowi, że tego postępowania bronić nie chciał, i ponieważ

jasno dowiódł, że potępienie tego okrętu w żadnym nie zostaje związku z traktatami z 1831. i 1833. roku. Potępienie bowiem zawyroковано na mocy aktu parlamentowego z 1824., i byłoby ono nawet bez owych traktatów nastąpiło. Na otwartem morzu schwytyany okręt »Senegambie« byłby do portu francuzkiego odprowadzony, ale w porcie angielskim uległ jurysdykcji angielskiej. Jeżeli się rządowi francuzkiemu wyrok angielskiego Sądu osadniczego nie podobał, powinien się być w tej mierze do samej Królowej angielskiej odwołać. Dotąd tego nie uczynił, i dla tego Dziennik sporów twierdzić nie może, że akt parlamentowy niewłaściwie tu zastosowano. Zresztą polów takowy jest dla Anglii szczęśliwym wypadkiem, bo przez to dowiedział się rząd angielski, że okręt ten miał nad Nunezem francuzką faktoryą założyć i nasamprzód 600 Negrów zakupić. Zamiaru tego zapewne teraz zaniechano.»

Słychać, że P. Peel zniżył czynsz swym dzierżawcom o 20 proc.

Młody przyjaciel Xcia Jerzego Cambridge, P. Burton, którego czekał w spadku mający majątek, spadł wczoraj z konia i w parę godzin po tym przypadku życie zakończył.

W powiecie Paisley (w Szkocyi) tak wielka panuje nędza między tkaczami i robotnikami, pomimo zasiłków z Londynu i z innych miast nadesłanych, że rząd widział się spowodowanym do przeznaczenia dwóch transportowych okrętów dla bezpłatnego przewiezienia wędrowników tej okolicy do Nowej Zelandyi.

Głośny Ojciec Mathew w Irlandyi, przelał 20,000 medalów do Nowego Brunświku dla osób, które przystąpiły do towarzystwa wstrzeźliwości.

Według ostatnich wiadomości z Portugalii, nastąpiła koalicja między miguelistami i septembrystami przeciw panującemu teraz stronnictwu kartystów.

Jeden z najgorliwszych radykalistów, Pan Nicholson, zwołał do Brighton zgromadzenie kartystów, w celu uchwalenia adresu do Pana Peel z podziękowaniem za dobroczynne środki, w skutku których najdalej za rok, jak przypuszczają, funt mięsa nie będzie kosztować więcej jak 4 pen. (20 gr. p.), a bochenek chleba 6 pen. (1 złp.).

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 19. Kwietnia.

Podczas gdy się pod względem zamęścia młodej Królowej w rozliczne na przyszłość zapuszczają domysły, złowieszcza teraźniejszość znówu w Katalonii chorągiew Karola V. rozwinęła. Od dość znacznego już czasu pojedyncze bandy rozbójnicze góry tameczne

przeciągały. Teraz zaś naczelnik Filipi przeszło sześćdziesiąt ludzi formalnie uorganizował, i z tymi jako obrońca zasad Karola V. występuje, milicje narodowe i oddziały wojska rozprasza, na pojedyncze wsie i miasta napada i w prowincyi Geronice gatunek zwierzchniej władzy wykonywa. Równocześnie odbywa potwierdzony przez Rząd Szef stowarzyszonych robotników fabrycznych formalny wjazd tryumfalny do Barcelony »i tworzy tym sposobem za zezwoleniem rządu, rzecz pospolitą w rzeczy pospolitej, i organizuje wojsko fanatyków, którzy swego dowódcy ślepo słuchać będą, choćby nawet przez to doszczętu zniweczyć mieli przemysł, zapewniający im ich dotychczasowe utrzymanie. (Słowa Corresponsala z dnia wczorajszego.)

Nie mniej pocieszający widok wystawia nam zgromadzenie narodowe. Podczas gdy wczoraj w kongressie deputowany Uzal i Szef polityczny miasta Madrytu wzajemnie się tytułem »oszusta« uczcili, i podczas gdy z trudnością tylko wstrzymać ich można było od zwiedzenia boju na pięści, szanowni Senatorowie swoje wojenne chuci przeciw zagranicy wymierzili. Jużem W Panu doniosł o zdaniu Kommissyi z powodu wniosku Marlianiego, aby Senat wynurzył swoje niechęć przeciw francuzkiej Izbie Parów. Zdanie to, odrzucające wnioski Marlianiego, jest także i przez niego podpisane. Oczywisty dowód jego giętkości politycznej! Wczoraj rozpoczął Senat obrady nad tem zdaniem. Pan Losana żądał odrzucenia go. P. Gomez Becerra (Minister sprawiedliwości i członek prowizyjnej regencyi) sądził, że każdy Senator sam przez się objawić może niechęć swoją przeciw Izbie Parów i Ministrom francuzkim, Senat zaś, jako całość, powinien milczenia pogardy przestrzegać. Potem wybuchnął gwałtownie przeciw rządowi francuzkiemu i obwiniał Pana Guizota o nieprawdę, ponieważ się w Izbie Parów do tego odwoływał, że jeden hiszpański patriota w Walencyi w przytomności Generał Kapitana pił na śmierć Króla Francuzów. »Ow patriota rzekł Pan Becerra, prostując to doniesienie, pił tylko na obalenie tronów, bez wymienienia wyraźnie Ludwika Filipa. Może on nie miał na myśli wszystkich tronów, ale tylko trony despotów. Obalenie tronów nie jest może nieszczęściem; może ono lepszy stan rzeczy sprowadzić, bo łatwo może nastąpić ulepszenie, skoro się rzecz jaką uprzęta.« (Tłumaczą z Gacety.) Pan Campuzano oświadczył, że słowa Hrabiego Boissy tylko część szeroko rozgałęzionej i przeciw woľności hiszpańskiej wymierzonej propagandy stanowią. Dla tego więc wypada 700,000 milicyi Narodowej u-

zbroić. Pan Marliani przekładał na nowo wszystkie zażalenia, jakie przeciw rządowi francuzkiemu, a w szczególności przeciw Panu Guizotowi mieć sądził. Pomijam niezliczone obwinienia i nadmieniam tylko, iż Pan Marliani twierdził, że posłannictwo Pana Pageota do Londynu miało tylko pozornie dobro półwyspu na celu, rzeczywiście zaś dowolne mieszanie się do spraw hiszpańskich. Minister Prezes wykazał następnie, że Senat jako Senat nie ma prawa do wydawania wyroku potępiającego mowę mianą w zagranicznej Izbie, i że podobnie Ministera zagranicznego rządu do odpowiedzialności pociągać nie może. Pan Marliani i na to się później użalał, iż Francya już tu od dość dawnego czasu sprawującego interessa nie utrzymuje, gdy Xiążę Glücksberg jest tylko *chargé des affaires de l'ambassade*. Twierdzeniu temu przeciwiał się jednak Minister Prezes, dodając, że Pan Pageot przy swoim od eździe z Madrytu pochodnią niezgody pozostawił.

Wieczorem. Gdy jeszcze Intendent listy cywilnej, Pan Heros, na dzisiejszym posiedzeniu Senatu swoją nienawiść przeciw Francyi wywnętrzył i rządowi swoją nigdy jeszcze z pochwy nie wydobytą szpadę charował, zdanie Kommissy, aby pod względem słów Hrabiego Boissy milczenie zachowano, większością 66 głosów przeciw jednemu przyjęło.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 19. Kwietnia.

Deputowany Vandenhoven życie sobie odebrał; utopił się w Skaldzie. Opróżnione przez ten smutny wypadek krzesło w Izbie Deputowanych wywoła zapewne zaciętą walkę stronnictw przy wyborze. Przy ostatniej elekcyi po śmierci Ministra Buzen zwyciężył kandydat katolików, P. Edmond de Lacoste znamienitą głósów większością. Jakoż w ogólności tańc tego nie można, że potęga stronnictwa katolickiego z każdym prawie dniem się wzmacnia i rozprzestrzenia. Dopóki terażniejsze Ministerjum, w którym Pan Nothomb z wielką energią stronnictwo katolickie na wodzy trzyma, istnieje, wszystko zostanie w stanie dawniejszym, ale skoro ono upadnie, nie ulega żadnej wątpliwości, że rządy ściśle katolickie z Panem de Theux na czele nastaną. Przesilenie to może już w przyszłym miesiącu nastąpi, ponieważ terażniejsze Ministerjum, nie posiadające, wyjąwszy Pana Nothomb, ani jednego znakomitego i jemałnego członka, długo ostać się nie może.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 16 Kwietnia.

Rozchodzi się i tu pogłoska, że Baron Hecker w Paryżu ma polecenie porozumienia

się względem związku małżeńskiego między Xięciem Alexandrem, drugim synem Króla i Królową Klementyną. Przy otwarciu zgromadzenia stanów Król przedstawi swego syna Luxemburczykom. Gdy Królowa francuzka jest religii katolickiej, nie może to być dla nich, jak tylko przyjemnym.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 16 Kwietnia.

Król postanowił przywrócić opactwo Benedyktynów w Weltenburgu, i uposażyć je z własnych swoich funduszów.

Xiążę Leuchtenberski spodziewany tu jest, nie w Maju, ale dopiero w Październiku.

Z dnia 22. Kwietnia.

I tu, jak się samo przez się rozumie, udzielenia angielskich i francuzkich gazet pod względem mniemanego, przez wielkie mocarstwa zaprojektowanego zaślubienia Królowej Izabelli Hiszpańskiej z Xięciem z domu panującego Bawarskiego, wielkie sprawiły wrażenie i każdy artykuły te chciwie czytuje. — Niektóre osoby pobyt długi Xięcia naszego Luitpolda w Rzymie z tą sprawą łączący chcą. — Pogłoska, że Papież tego roku wody w Ischl zwiedzi, wznowia się; Xiążę Kardynał Schwarzenberg miał Ojca św. w tym zamiarze utwierdzić.

Z Lipska, dnia 22 Kwietnia.

Królewicz Następca tronu Hanowerskiego przejeżdżał tędy do Altenburga.

Austria.

Z Wiednia, dnia 14. Kwietnia.

Onegdaj powrócił tu z Włoch Feldmarszałek Porucznik Xiążę Wasa.

Listy prywatne donoszą ze Stambułu, że Omer Basza został przez górali syryjskich wypędzony.

Syrya.

Wychodzący w Smyrnie dziennik *Echo de l'Orient* zawiera wiadomości z Konstantynopola z d. 7. Kwietnia, podług których obecnie w Syrii zupełna panuje spokojność i wszędzie od czasu przybycia Mustafy Baszy lepszy stan rzeczy się objawia.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 25. Kwietnia. — Zdrowie Króla Wilhelma Fryderyka, Hr. Nassauskiego, znacznie się polepszyło, i wkrótce zupełnego wyzdrowienia dostojnego pacjenta spodziewać się należy.

W Warszawie wyszedł z druku: *Przewodnik lekarski dla mężczyzn*, podług dzieł Hufelanda, Brauna, Albrechta i innych, ułożony przez P. Rosentluma, lekarza praktykującego

w Warszawie. — Tamże wyjdzie wkrótce powieść w 2 tomach przez Stan. Dolińskiego, pod tyt.: *Pobyt Krzyżowców stawiańskich w Palestynie, czyli: Mirosław i Wiesława*. Rzeczą wziętą z dziejów wyprawy Henryka, Xięcia Lubelskiego, podczas trzeciej krucjaty do Palestyny.

Lordowie Wielkiej Brytanii, zasiadający w Izbie wyższej, stanowią bardzo sędziwe zgromadzenie, gdyż jeden z nich, Lord Lynedoch, ma przeszło lat 90; szesnastu kolegów jego przeszło 80, a czterdziestu i jeden przeszło 70.

Ograniczenie nauki. — Gdy za Fryderyka II. Króla Pruskiego, Minister Zedlitz zażądał, aby w szkołach trywialnych uczono cokolwiek jeografii, uważano go za — popieraacza zbiegowstwa! Przeciw nauce pisania okazywano także wielką obawę; utrzymywano, że dziewczęta będą pisywały listy miłosne, a chłopcy wykształcą się na próżniaków, prośby i skargi chłopom piszących. — Większe uszanowanie dla szkół i nauczycieli okazał Wielki Kanclerz Lord Brougham. „Nauczyciel jest władzą naszej epoki, alfabet jego jest potężniejszy, niż bagniet żołnierza“, mówił on w Parlamencie roku 1828.

Wydatki na wojska europejskie. — Podług doniesień statystycznych ogółowa suma, którą od 1. Stycznia 1830. do ostatniego Grudnia 1841. r. ze strony wszystkich europejskich państw na utrzymanie flot i wojska lądowego wydano, wynosi 22,000 milionów fr.

Chów koni we Francji. — Z wydanego niedawno we Francji urzędowego spisu okazuje się, że z ostatnim Grudnia 1841. było w kraju 2,453,712 koni, a z tych 1,241,789 klaczy. Ilość rocznie urodzonych źrebiąt wynosi 185,303. Oprócz tego ma Francya 1577 ogierów, do których 49,408 klaczy rok rocznie sprowadzają.

Falszowanie monety. W Londynie posunięto oszukaństwo do tego stopnia, że wydrążano souveraindory, próżne miejsca zaś zapelniano ołowiem i tym sposobem falszowano je. Falszerze używają na to bardzo misternego narzędzia, które od brzegu monety, aż do środka jej sigga; okrawki przechowują bardzo starannie, a brzeg okrywają złotą blaszką tak zreżnioną, że nawet najwprawniejsze oko rozeznac jej nie może. Tym sposobem souveraindor, który miał wartość dwadzieścia szylingów, na siedmnaście spada, w takimże samym stosunku i pół souveraindor wartość swoją traci. Dla zapobieżenia dalszemu oszukaństwu, postanowiono w Anglii poprzetapiać wszystkie złote monety. Działanie to, kosztujące ogromne sumy,

rozpoczęto dnia 15. Lutego po wynalezieniu sposobu, którym wszelkiemu falszowaniu monety albo całkiem zapobiedz, albo przynajmniej oszukaństwo łatwo rozeznac będzie można.

Nowy gatunek powozu. Do Bordeaux przybył niedawno powóz, zrobiony całkiem z blachy żelaznej. Zadnie koła są poczęści zakryte, a w wnętrzu powozu jest bardzo piękny pokój z łóżkiem, alkwą, czterema krzesłami, sekretarzykiem, stolikiem do grania i biuforem na wino i potrawy. Światło wpada przez ośm pięknych, zaluzjami zaopatrzonych okien.

Mowa zwierząt. — Francuzki akademik Bory de St. Vincent, wydał książkę o instynktach i zwyczajach zwierząt, która stanowi pewną część wychodzącej w Paryżu biblijoteki dla ludu, i w nagrodę pomiędzy pilnych uczniów rozdawana bywa. Autor ten utrzymuje, że zwierzęta prócz instynktu, mają także inteligencyę, chociaż nie w tak wysokim stopniu jak człowiek: gdyż sztuka sukna mająca pół łokcia, również jest sukmem jak sztuka o trzystu łokciach: i nie masz żadnej wątpliwości, że psy mają dowcip, słonie rozważę, pantery ikliwość, a jaskółki wyobrazność. Podobnież i kruk jest ptak utalentowany. Już Pan Dupont de Nemours był tego zdania, a Pan Bory zgadza się z nim zupełnie. Mowa kruka składa się z dwudziestu pięciu wyrazów, jako to: kra, kre, kro, krug, krung, grass, gress, gross, gruss, gronuss, krae, krea, kroe, krua, groness, krao, kreo, kroon, krone, gronass, kraon, kreo, kroo, krono, gronoss. Za pomocą tych wyrazów, jak Bory utrzymuje, udzielają sobie kruki swych myśli: „Tu — w prawo — w lewo — naprzód — stój — zreć — strzeż się — zbrojny człowiek — zimno — ciepło — gorąco — kocham cię — ja także i t. d.“ Arystofan wynalazł dla żartu mowę ptaków; ale Bory de St. Vincent utrzymuje tę rzecz jako prawdę.

Nagroda poczciwości. — Jeden z roznosicieli dzienników paryzkich znalazł na ulicy Tatibout puilares, w którym było 2000 fr. Na brzegu tegoż puilaresu, wyszyte było nazwisko bankiera. Znalazca udaje się bez zwłoki do jego hotelu, i wszedłszy do pokoju rzekł: „Oto znalazłem puilares, który zapewne jest własnością W Pana!“ — „Nie inaczej“, odrzekł bankier, „dziękuję, powinno w nim być 2000 franków.“ — „O: o są.“ — „Masz W Pan majątek?“ — „Żadnego!“ — „Kiedy tak, więc go nigdy mieć nie będziesz.“ Ta nauka była całą nagrodą za znalezienie dwóch tysięcy fr.

OBWIESZCZENIE.

Instrument względem zabezpieczonych na dobrach ziemskich Wierzechaczewo, powiatu Szamotulskiego, w Rubr. III. pod No. 8. na mocy immissy przeciwko Wawrzynowi Cieleckiemu zapadłej, z d. 14. Lutego r. 1825. dla Bartłomieja Szymankiewicza tysiąc Talarów z prowizją po pięć od sta, oraz dziewiętnastu Talarów kosztów, zaginął, i ma być stósownie do wniosku właściciela dóbr pomienionych wywołany. Zzywają się przeto niniejszém wszyscy, którzy jako właściciele, cessionaryusze, posiadziciele zastawni lub téż dzierzyciele do rzeczzonego kapitału i instrumentu pretensye roszczą, aby się w terminie dnia 27. Sierpnia 1842.

zrana o godzinie 10tej przed Ur. Scholtz, Referendaryuszem w sali instrukcyjnej podpisanego Sądu wyznaczonym zgłosili i pretensye swe udowodnili, albowiem w razie przeciwnym z wszelkimi pretensjami swemi do wzmiankowanego kapitału i instrumentu wyłączeni zostaną i instrument takowy za umorzony uznanym będzie.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1842.

Królewski Główny Sąd Ziemiański
I. wydziału.

Jest do sprzedania z wolnej ręki wieś Poniałow w gubernii Kaliskiej, pcie Wartskim położona, o trzy mile od miasta Kalisza, milę od miasta i rzeki splawnej Warty odległa. Obszerność 3,000 mórg miary Magd., w czém 900 mórg pod borem częścią sosnowym częścią dębowym, 200 mórg dobrej ładowej łąki, 1900 mórg gruntu pod uprawą 1. 2. 3. klasy, dom mieszkalny obszerny murowany i oficyna, otoczone znacznym i dobrze utrzymanym ogrodem fruktowym, jako i ogród piękny Angielski, kanałami przerznięty, budynki dostateczne, robocizna wystarczająca, austerya na trakcie z Kalisza do miast fabrycznych Ożorkowa, Alexandrowa i Konstantynowa, wiatrak czynszowy. Cena 36000 Tal., z czego 6000 Tal. dla Towarzystwa Kredytowego potrąci się.

Cheący wejść w układ o kupno bliższą wiadomość powziąć może u podpisanego.

Poznań, dnia 3. Maja 1842 r.

Franciszek Kryger,
Komissarz sprawiedliwości.

Wysoką Szlachtę uwiadomiam niniejszém, iż do przeznaczonego balu już w piątek do Gostynia przybędę.

Poznań, dnia 4. Maja 1842.

Caspary, fryzyer z Berlina.

Z powodu, iż wiele szanownych osób, mianowicie skąd inąd przybywających, pyta się

bezkutecznie o mnie w dawniejszém mojem pomieszkaniu, donoszę jeszcze raz uniżenie, iż mieszkam obecnie pod Nrem 15. ulicy Bramowej. Oświadczam zarazem, iż wszelkie roboty mojego zawodu dobrze i po umiarkowanych cenach u mnie są wykonywane. — Kamiennych pomników grobowych można każdego czasu podług wyboru u mnie tanio dostać. — Poznań, dnia 2. Maja 1842.

G. Hesse, rzeźbiarz i sztukator.

Wina Reńskie

odznaczające się szczególniej pod względem łagodności i mocy cotylko otrzymaliśmy i przedajemy, ręcząc za ich rzetelność, zwyczajną butelkę do win Reńskich używaną, jako to:

Wachenheimerskie po 10 sgr., Deidesheimerskie po 12 sgr., Bodenheimerskie po 15 sgr., Laubenheimerskie po 17½ sgr., Hochheimerskie po 20 sgr., Aamanshäuserskie po 20 sgr.

Kupującym po 12 butelek razem daje się jedna butelka w dodatku. Na etykietach wyrażona jest nasza firma, na którą, ażeby zwracano uwagę, szczególniej upraszamy; butelki próżne z takimi etykietami przyjmujemy po 1 sgr.

A. Freudenreich i Syn.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 2. Maja 1842.

	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Obliگی dlugu państwa	4	104¼	104¼
Pr. ang. obligacje 1830.	4	103¼	—
Obliگی premiów handlu morsk.	—	85¼	—
Obliگی Kurmarchii	3½	102	101½
Berlińskie obligacje miejskie	4	104¼	103¾
Elbląskie dito	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	47
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	—	102¾
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	106
Wschodnio-Pr. listy zast.	3½	—	102¾
Pomorskie dito	3½	103¼	102¾
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103¼	102¾
Szląskie dito	3½	—	102¾

Akcje

Kolei Berlińsko - Poczdamskiej	5	127¼	—
dito dito akcje a prioris	4½	—	102½
Kolei Magdeburško - Lipskiej	—	114¼	113½
dito dito akcje a prioris	4	—	102½
Kolei Berlińsko - Anhaltkiej	—	107¼	—
dito dito akcje a prioris	4	—	102½
Kolei Düsseldorf - Elberfeld.	5	86¼	85¼
dito dito akcje a prioris	5	101	100¼
Kolei nadreńskiej	5	97½	96¼
dito dito akcje a prioris	4	101	—

Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13½	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	9½	9¼
Disconto	—	3	4